



Bruksela, dnia 5 listopada 2016 r.

KANCELARIA SENATU

Przedstawiciel Kancelarii Senatu
przy Unii Europejskiej

Sprawozdanie nr 116 / 2016

Sprawozdanie z międzyparlamentarnego posiedzenia komisji z udziałem parlamentarzystów krajowych zorganizowanego przez Komisję ds. Konstytucyjnych (AFCO)

Bruksela, 29 listopada br.

W dniu 29 listopada 2016 roku, Komisja Spraw Konstytucyjnych (AFCO) PE zorganizowała coroczne międzyparlamentarne posiedzenie komisji z udziałem parlamentarzystów krajowych, poświęcone tematami: uprawnień śledczych PE, europejskiego prawa wyborczego i przyszłości UE.

W posiedzeniu stronę polską reprezentowali:

- Przedstawiciele Senatu RP: Senator **Jarosław Obremski** (zastępca przewodniczącego Komisji Spraw Unii Europejskiej Senatu RP) i Senator **Piotr Wach** (członek Komisji Spraw Unii Europejskiej Senatu RP);
- Przedstawiciel Sejmu RP: Poseł **Szymon Szynkowski vel Sęk**, członek Komisji ds. Unii Europejskiej Sejmu RP.

Posiedzenie rozpoczęło się od stosunkowo krótkiej sesji porannej, którą otworzył ambasador Javorčik i wiceprzewodnicząca KE **Kristalina Georgieva**. Jeśli chodzi o dyskusję nt. uprawnień śledczych PE, wezwania sprawozdawcy do debaty nie wzbudziły większego zainteresowania uczestników posiedzenia. Z kolei propozycja nt. europejskiego prawa wyborczego skłoniła parlamentarzystów krajowych przede wszystkim do sceptycznych komentarzy. Uczestnicy posiedzenia zgodzili się, co do konieczności zwiększenia frekwencji w wyborach do PE, ale niektórzy mówcy wyrażali wątpliwość, co do tego, czy proponowana reforma pomogłaby ten cel osiągnąć.

W sesji popołudniowej, prof. **Mario Monti**, były komisarz **António Vitorino**, a także sprawozdawcy PE, **Elmar Brok** i **Mercedes Bresso**, przedstawili swoje propozycje, mające na celu wzmocnienie Unii Europejskiej, przełamanie jej wewnętrznych podziałów i doprowadzenie do jasnego podziału kompetencji między UE i państwa członkowskie. Mówcy z parlamentów narodowych wypowiadali się raczej w sposób ogólny. Kilku z nich mówiło o braku zaufania do UE i poddawali w wątpliwości wykonalność planu pogłębiania integracji w obecnym kontekście „myślenia narodowego”.

Ambasador **Javorčík** przedstawił dotychczasowe prace prezydencji mające na celu uzyskanie konkretnych rezultatów dla obywateli UE pod koniec grudnia, zgodnie z planem działania przyjętym w Bratysławie. Odnosząc się do propozycji Komisji AFCO, podkreślił, że prezydencja poświęciła dużo czasu tematowi prawa wyborczego UE, ale trudno było osiągnąć jednomyślność wśród delegacji państw członkowskich. W związku z tym prezydencja starała się zidentyfikować co najmniej kilka elementów, które mogłyby pozwolić na wykonanie kroku naprzód w tym obszarze. Jeśli chodzi o uprawnienia śledcze PE, wspominał o osiągniętym porozumieniu z Komisją i sprawozdawcami na temat dalszych kroków i zachęcił PE do jak najszybszego zorganizowania pierwszego spotkania służb prawnych. Ponadto, poinformował, że rozpoczęły się prace przygotowawcze w sprawie wniosku dotyczącego obowiązkowego rejestru przejrzystości. Dodał, że prezydencja oczekuje na raporty PE na temat przyszłości UE.

Wiceprzewodnicząca KE **Kristalina Georgieva** mówiła o czasach niepewności, lęku i obawach ludzi i świecie znacznie bardziej niż to było wcześniej podatnym na wstrząsy gospodarcze i polityczne. Wezwała do usprawnienia Unii w obliczu takich wstrząsów, co można osiągnąć poprzez szybsze podejmowanie decyzji, zmianę kierunku, jeśli to konieczne i wprowadzenie środków, które mogłyby pomóc UE dokonać zmiany. Jako komisarz do spraw budżetu, przypomniała, że upór PE dotyczący większej elastyczności w obecnych WRF umożliwi UE potrojenie swoich zasobów na migrację. Wyraziła nadzieję, że następne WRF będą w jeszcze większym stopniu stanowić zabezpieczenie przed wstrząsami. Podkreśliła również, że UE powinna nadawać priorytet swoim działaniom. Wezwała ponadto do jedności i ostrzegła przed ciągłym obwinianiem Brukseli. Państwa członkowskie i instytucje unijne są na tym samym pokładzie i „nie można twierdzić, że tylko drugi koniec tego okrętu tonie”.

1. Uprawnienia śledcze PE

Podczas tej sesji miała miejsce krótka dyskusja, z udziałem tylko jednego eurodeputowanego i jednego parlamentarzysty krajowego oraz z udziałem Komisji Europejskiej, która krótko skomentowała kwestie podniesione przez przewodniczącą Hübner i sprawozdawcę.

Przewodnicząca Komisji AFCO **Danuta Hübner** (EPP, Polska) zwróciła uwagę na „bardzo uciążliwą i trudną” procedurę traktatową mającą na celu przyjęcie tego dossier, jak również na znaczące różnice między instytucjami, zwłaszcza Parlamentem Europejskim i Radą. Chociaż wysiłki prezydencji słowackiej, dotyczące tego dossier zostały docenione, nadal pozostaje jeszcze wiele do zrobienia. Wskazując na prace komisji śledczych TAXE, EMIS i dotyczącej Panama Papers, twierdziła, że niektóre nieprawidłowości nie mogą zostać rozwiązane bez działań na poziomie UE i to jest powodem, dla którego temat uprawnień śledczych PE powinien zostać dokładnie omówiony.

Sprawozdawca, eurodeputowany **Jáuregui Atondo** (S & D, Hiszpania) opowiedział się za silnymi uprawnieniami śledczymi PE i zwrócił uwagę na nieporozumienia z Radą dotyczące tej kwestii. Kompetencje UE i państw członkowskich nie nakładają się na siebie. Pytał w związku z tym, czy możliwe jest, by przedstawiciele parlamentów narodowych współpracowali z PE w sprawie tych dochodzeń. Podczas bardzo szczegółowej wypowiedzi, poprosił o opinię w szczególności na temat propozycji dotyczących dochodzenia na miejscu (artykuł 13), dostępu do dokumentów (artykuł 14), przesłuchań świadków i urzędników państw członkowskich (artykuły 15 i 16) i sankcji (artykuł 19).

Podczas dyskusji eurodeputowany **Kazimierz Ujazdowski** (ECR, Polska) wezwał do powściągliwości ze strony PE i uznał, że uprawnienia śledcze PE powinny być ograniczone do instytucji UE. Nic dziwnego, że Rada odniosła się sceptycznie do propozycji, która oznaczałaby de facto kontrolę ministrów i urzędników z państw członkowskich przez Parlament Europejski. Poseł **Antich** (S & D, hiszpański Senat) wezwał do współpracy między PE i parlamentami narodowymi, w celu złagodzenia różnic dotyczących tego dossier. Przedstawiciel Komisji Europejskiej (**E. Forti**, dyrektor do spraw stosunków z innymi instytucjami w Sekretariacie Generalnym) powiedział ogólnie, że istnieje możliwość ulepszenia istniejących przepisów, podkreślił znaczenie dialogu i zasugerował wzięcie pod uwagę wniosków wyciągniętych z prac komisji EMIS i PANA.

Podsumowując, **Danuta Hübner** zachęcała parlamentarzystów krajowych, aby dowiedzieli się od swoich rządów, na jakim etapie znajduje się dyskusja na temat tego dossier w ich państwach członkowskich. Eurodeputowany **Jauregui Atondo** ponowił apel o lepsze uregulowanie tej kwestii, jak również o pomoc parlamentarzystów krajowych w śledztwach / dochodzeniach PE.

2. Reforma prawa wyborczego UE

Sesja rozpoczęła się od długich i szczegółowych wypowiedzi współsprawozdawców, którzy wyjaśniali tok rozumowania i priorytety PE, a następnie odbyła się raczej ogólna dyskusja z udziałem jednego eurodeputowanego i dziewięciu przedstawicieli parlamentów narodowych.

Współsprawozdawcy **Danuta Hübner** oraz **Jo Leinen** (S & D, Niemcy), omówili wniosek PE i procedurę jego przyjęcia, co było w ich opinii „bardzo skomplikowane” (jednomyślność, zgoda PE, ratyfikacja w państwach członkowskich). Eurodeputowana **Danuta Hübner** podkreśliła, że zgodnie z podstawą prawną (art. 223 TFUE) PE ma prawo wystąpić z inicjatywą reformy prawa wyborczego umożliwiającego wybór członków Parlamentu Europejskiego w powszechnych wyborach bezpośrednich według jednolitej procedury lub na zasadach wspólnych dla państw członkowskich. PE przedstawił zasady wspólne dla wszystkich państw członkowskich, co pozwala na dużą elastyczność państwom członkowskim. Żałowała, że ten gest nie został dostatecznie doceniony w państwach członkowskich.

W odniesieniu do ogólnych celów projektu, podkreśliła, że ważne jest zwiększenie frekwencji w wyborach do Parlamentu Europejskiego oraz rozwiązanie problemu dotyczącego deficytu demokratycznego.

Eurodeputowany **Jo Leinen** podkreślił, że ustawodawca przyjmując zasady dla ponad 500 milionów ludzi nie może zostać wybrany w wyborach drugiej kategorii. Obaj współsprawozdawcy byli również zdania, że po 40 latach, prawo wyborcze z 1976 roku powinno zostać zmodernizowane.

Wśród konkretnych propozycji, współsprawozdawcy podkreślili sugestie dotyczące zwiększenia widoczności europejskich partii politycznych poprzez umieszczenie ich nazw i logo na kartach do głosowania obok logo krajowych partii politycznych, które są do nich afiliowane (eurodeputowana Hübner podkreśliła, że propozycja dotycząca kart do głosowania otrzymała silne wsparcie ze strony kierownictwa europejskich partii politycznych). Eurodeputowany Leinen podkreślił również propozycje PE w zakresie wspólnego terminu składania kandydatur (jego zdaniem pewne podstawowe normy muszą zostać ustanowione), dotyczące równości płci na listach kandydatów i minimalnego progu wyborczego. Jeśli chodzi o wspólny okręg wyborczy, tj. ustanowienie – w drodze jednomyślnej decyzji Rady – wspólnego okręgu wyborczego, w którym listy otwierałyby nazwiska kandydatów na urząd przewodniczącego Komisji, zauważył, że to wydaje się być „zamkiem na piasku”.

Obaj współsprawozdawcy docenili gruntowne podejście prezydencji słowackiej do wniosku PE i podkreślili znaczenie podejmowania tej kwestii na szczeblu politycznym oraz wyrazili

nadzieję, że porozumienie może zostać osiągnięte w tym temacie w niedalekiej przyszłości (do końca tego / podczas prezydencji maltańskiej).

W trakcie debaty, kilku przedstawicieli parlamentów narodowych (z Litwy, Polski, Węgier i Grecji) wyraziło swoje wątpliwości co do tego, czy potrzebna jest w ogóle proponowana reforma prawa wyborczego i czy jest to naprawdę najbardziej palący problem a także, czy zaproponowane wspólne zasady rzeczywiście przyczynią się do wzrostu frekwencji. Przedstawili faktyczne przyczyny braku zainteresowania wyborami europejskimi, takie jak oddalenie polityki Brukseli od zwykłych obywateli. Niektórzy mówcy podkreślali również konieczność poszanowania tradycji wyborczych państw członkowskich. Pojawiły się też odniesienia do krytycznych opinii parlamentów narodowych ws. wniosku PE (od przedstawicieli Litwy i Polski). Jeden mówca (ECR, Polska) zauważył, że proces Spitzenkandidaten głównie wzmocni przewodniczącego Komisji, natomiast parlamenty narodowe raczej oczekują większego szacunku dla ich pracy (odniósł się do reakcji KE ws. żółtej kartki na temat dyrektywy w sprawie delegowania pracowników). Podczas dyskusji pojawiło się więcej otwartości na pewne konkretne propozycje PE, szczególnie w odniesieniu do podwójnego głosowania, które w opinii przedstawicieli Luksemburga i Belgii było prawdziwym problemem w ich krajach. Uczestnicy debaty byli również pozytywnie nastawieni do kwestii kalendarzy wyborczych i pokazywania europejskich powiązań krajowych partii politycznych. Jednak niektórzy parlamentarzyści krajowi zastanawiali się, czy wprowadzenie jednolitości nie przyniesie efektu odwrotnego od zamierzonego w obecnym kontekście „myślenia narodowego”.

W swoich odpowiedziach współsprawozdawcy przyznali, że dobre prawo wyborcze nie może zastąpić dobrego kształtowania polityki i samej polityki, ale podkreślali, że istnieje pole do poprawy jakości demokracji europejskiej. Eurodeputowany **Jo Leinen** mówił o luce w komunikacji pomiędzy PE i obywatelami (a nie o demokratycznym deficycie, jak sugerował jeden z zabierających głos w dyskusji parlamentarzystów) oraz o potrzebie stworzenia powiązań między istniejącymi informacjami a obywatelami, na przykład poprzez lepsze uwidocznienie powiązań między krajowymi i europejskimi partiami. Eurodeputowana **Danuta Hübner** wypowiedziała się podobnie na temat konieczności zapewnienia dokładniejszych informacji o osobach, które kandydują do PE i programie, który będą wspierać w PE. Odnośnie procesu Spitzenkandidaten, zauważyła, że PE zrozumiał, że rozwiązanie prawne jest obecnie niemożliwe. Jednak zauważyła, że w praktyce europejskie partie polityczne już uwzględniły to podejście w swoich statutach. Zwróciła również uwagę na gotowość PE do omówienia tego wniosku z parlamentami narodowymi w momencie ratyfikacji.

3. Ścieżki konstytucyjne dla przyszłego rozwoju Unii

Podczas tej sesji miała miejsce długa debata w godzinach popołudniowych, z prezentacjami prof. **Mario Montiego** i byłego komisarza **António Vitorino**, głównie na temat kwestii gospodarczych i budżetowych. Współsprawozdawcy raportu PE na temat potencjału traktatu lizbońskiego omówili swoje propozycje. W debacie udział wzięło 12 przedstawicieli parlamentów narodowych.

Profesor **Mario Monti** i były komisarz **António Vitorino** podzielili się swoimi przemyśleniami na temat przyszłego rozwoju UE w ramach obowiązujących traktatów, koncentrując się na UGW oraz potrzebie powrotu na ścieżkę wzrostu. Obydwaj odnieśli się do powagi obecnej sytuacji i podkreślili potrzebę przywrócenia zaufania między państwami członkowskimi (Północą i Południem, Wschodem i Zachodem), aby uniknąć tworzenia trwałych podziałów.

Pan **António Vitorino** zidentyfikował dwa priorytety:

- 1. ukończenie UGW przez „znalezienie właściwej równowagi między dzieleniem się suwerennością i podziałem ryzyka” - opracowanie wspólnego fiskalnego zabezpieczenia dla Jednolitego Funduszu Restrukturyzacji i Uporządkowanej Likwidacji Banków oraz wspólnego systemu gwarancji depozytów, a także przekształcenie europejskiego mechanizmu stabilności w bardziej elastyczny i wydajny instrument;
- 2. promowanie wzrostu gospodarczego i konwergencji poprzez nowe podejście, którego celem jest zwiększenie krajowej odpowiedzialności za przeprowadzenie reform strukturalnych, w połączeniu z nowym systemem zachęt finansowych (włącznie z wykorzystaniem funduszy strukturalnych), w celu ich wsparcia.

Pod względem struktury instytucjonalnej, opowiadał się za uczynieniem przewodniczącego Eurogrupy odpowiedzialnym przed PE i głównym interlokutorem dla parlamentów narodowych podczas omawiania celów krajowych programów reform (przypomniał także swoje poparcie dla uczynienia odpowiedzialnego za te kwestie wiceprzewodniczącego KE stałym przewodniczącym Eurogrupy).

Prof. **Mario Monti** wezwał Komisję (zamiast „dozowania dawek elastyczności w zależności od układu sił”) do podejmowania pracy politycznej, by przekonać przywódców politycznych – „bez intelektualnego i politycznego podporządkowania” – że kwestie, które ich teoretycznie dzielą i doprowadzają do podziałów wśród nich, są znacznie przesadzone. Byłoby to o wiele bardziej przydatne niż kolejny przegląd Traktatu. Odniósł się do trzech konfliktów („napięć”) w UE i możliwości ich zbliżenia / pogodzenia:

- 1. Konflikt między integracją rynku z jednej strony oraz narodowym i społecznym ostrym sprzeciwem z drugiej. Potrzebne jest pojednanie między rynkiem i komponentami społecznymi społecznej gospodarki rynkowej, włącznie z delikatną, ale skuteczną polityką koordynacji podatkowej, w celu szybszego przyjęcia prawodawstwa dotyczącego jednolitego rynku a tym samym pobudzania wzrostu;
- 2. Konflikt między podejściem opartym na zasadach i regułach z jednej strony i na elastyczności w stosunku do Paktu Stabilności i Wzrostu z drugiej (innymi słowy niemiecki ordoliberal vs wizja keynesowska). Powinno być możliwe, by Północ i Południe usiadły razem i porozumiały się, co do tego, że elastyczność nie powinna być wykorzystywana do finansowania bieżących wydatków, natomiast krajowe inwestycje publiczne monitorowane na poziomie UE mogłyby być pożądane w obecnym kontekście;
- 3. Konflikt między płatnikami netto i beneficjentami netto z budżetu UE - obecny budżet ma "przestarzałą" strukturę. Powinien skupić się na podstawowych funkcjach UE (zapewnieniu europejskich dóbr publicznych, na przykład w dziedzinie bezpieczeństwa, ochrony granic, pomocy migrantom), podczas gdy nowe środki powinny być przeznaczone na odpowiedzialne i poważne wypełnianie tych funkcji (przypomniał, że grupa wysokiego szczebla ds. zasobów własnych, której przewodniczy, wyda swoją opinię na początku stycznia).

Następnie sprawozdawcy raportu PE na temat potencjału traktatu lizbońskiego, eurodeputowani **Elmar Brok** (EPP, Niemcy) i **Mercedes Bresso** (S & D, Włochy) przedstawili swoje najważniejsze propozycje.

Eurodeputowana **Mercedes Bresso** przedstawiła ogólny przegląd struktury raportu i jego założeń. Sprawozdawcy uważają, że metoda wspólnotowa jest nadrzędną i lepszą w stosunku do międzyrządowej a traktat zawiera klauzule pomostowe, które można wykorzystać. Jeśli chodzi o Radę, to może być coraz częściej uważana za europejski senat, gdzie są potrzebne większość kwalifikowana i większa przejrzystość. Jeśli chodzi o rolę parlamentów narodowych, eurodeputowana podkreśliła, że ich rola w procedurze europejskiego semestru powinna być doprecyzowana.

Eurodeputowany **Elmar Brok** przedstawił szersze uzasadnienie propozycji.

- Jeśli chodzi o przejrzystość, w jego opinii, w obecnym klimacie politycznym, ważne jest, by wyjaśnić, kto jest za co odpowiedzialny i w jakim stopniu odpowiedzialność ponosi 'Europa'. Przyznał, że skłonnościom polityków krajowych do obwiniania Europy można byłoby przeciwdziałać poprzez upublicznienie posiedzeń Rady Ministrów (by odbywały się przy otwartych drzwiach).

- Jeśli chodzi o europejski semestr, wezwał do wzmocnienia roli zarówno PE, jak i parlamentów narodowych, przy jednoczesnym wyraźnym rozgraniczeniu ich kompetencji („zachowaniu ich kompetencji wyraźnie od siebie oddzielonych”). Demokratyczna legitymizacja ogólnych wytycznych na szczeblu UE musi pochodzić z PE i Rady, które będą działać na podstawie zaleceń Komisji. W konsekwencji, będą odbywały się spotkania dotyczące programów krajowych z udziałem parlamentów narodowych. Ważne jest unikanie mieszanej odpowiedzialności na szczeblu unijnym i krajowym, co mogłyby doprowadzić do braku przejrzystości i „mieszmaszu”.
- W odniesieniu do ratyfikacji CETA, również opowiedział się przeciwko mieszanemu rozwiązaniu, które w jego opinii było najgorszym z możliwych. Wezwał do poszanowania kompetencji przyznanych UE w dziedzinie handlu i przypomniał, że celem PE jest zapewnienie demokratycznej legitymacji w sprawach z zakresu odpowiedzialności UE.

Odnosząc się do zmiany traktatu, eurodeputowany Elmar Brok przypomniał, że „jednomyślność stanowi część umowy”, a dyskusja mogłaby się odbyć na temat tego, jak sprawić, by klauzule pomostowe były bardziej wykonalne i jak w najlepszy sposób wykorzystać instrumenty wzmocnionej współpracy (zauważył, że umożliwienie niektórym państwom członkowskich szybszej integracji – „pójścia do przodu szybciej” – w niektórych obszarach wydaje się być lepszym rozwiązaniem niż tworzenie coraz to nowych kręgów w Europie i struktur, które dzielą państwa członkowskie).

Podczas dyskusji, zabierający w niej głos parlamentarzyści dokonywali politycznej oceny wyzwań stojących przed UE, w mniejszym stopniu koncentrując się na uwagach technicznych dotyczących sprawozdania Bresso-Brok. Niektórzy przedstawiciele parlamentów narodowych (z Węgier, Polski i Litwy) uznali, że to nie jest odpowiedni czas do pogłębiania integracji z UE, czy też do pewnego rodzaju centralizacji unijnej, przewidzianej w raporcie Brok-Bresso (w tym zmian dotyczących zasad głosowania w Radzie). Niektórzy chcieli raczej utworzenia „silnej Unii Europejskiej (...) w oparciu o zasady suwerennych narodów” (Polska, ECR). Inni wezwali do przyjęcia „trzeciego pragmatycznego podejścia”, pomiędzy eurosceptycznym i federalistycznym, opartego na identyfikacji problemów, podejmowaniu prób ich rozwiązania i umiejętności przyznania, że integracja nie działa w niektórych przypadkach (Węgry, EPP). Niektórzy mówcy z GUE / NGL i grupy ECR przyłączyli się do apelu sprawozdawców o więcej przejrzystości. W odniesieniu do porozumienia CETA, niektórzy mówcy nie zgodzili się z Elmarem Brokiem. Eurodeputowana Spineli (GUE / NGL, Włochy) stwierdziła, że decyzja, aby zastosować umowę mieszaną, została podjęta ze względu na kryzys legitymizacji. Niektórzy mówcy krytykowali odpowiedź Komisji na żółtą kartkę parlamentów narodowych wystawioną w reakcji na propozycję dyrektywy w sprawie delegowania pracowników, co pokazało, że Komisja Europejska nie docenia znaczenia i roli parlamentów narodowych. Odnosząc się do uwag w wystąpieniach prelegentów, uczestnicy posiedzenia

podzielili się swoimi poglądami na temat znaczenia referendum i demokracji bezpośredniej w następstwie referendum w Wielkiej Brytanii.

W swoich uwagach końcowych, prof. **Monti**, eurodeputowany **Elmar Brok** i eurodeputowana **Danuta Hübner** podkreślali, że kryzys legitymizacji istniał także na szczeblu krajowym. Nie jest zatem właściwe przypisanie ogromnych istniejących dysfunkcji w Europie tylko UE. Prof. **Mario Monti** skrytykował krótkowzroczność i brak rzeczywistych przywódców wśród polityków w państwach członkowskich. Eurodeputowany **Elmar Brok** odniósł się do dwóch badań, przeprowadzonych w Wielkiej Brytanii i Niemczech, w których stwierdzono, że żadna z dotychczasowych kompetencji UE nie powinna być oddana z powrotem w ręce krajowe (przywrócona na poziom krajowy). Wraz z eurodeputowaną **Mercedes Bresso**, opowiadał się za głosowaniem większością kwalifikowaną, a nie jednomyślnie, jako najlepszą procedurą podejmowania decyzji w UE i podkreślił znaczenie kontrolowania swoich rządów w Radzie przez parlamenty narodowe, zamiast kierowania swojej krytyki w stronę UE. Eurodeputowana **Danuta Hübner** zauważyła, że PE naciskał wielokrotnie na wprowadzenie skutecznych rozwiązań problemów, które są ważne dla obywateli, takich jak na unikanie zobowiązań podatkowych, korupcja, udział obywateli w europejskim procesie decyzyjnym. Takiego podejścia wydaje się być nieobecne na poziomie krajowym. Była również zdania, że ważne jest przyjrzenie się konkretnym wyborom politycznym, które lepiej odpowiadają na Zeitgeist (duchowi czasu) oraz na lęki i frustracje obywateli.

Opracowała:

Dr Magdalena Skulimowska

Załączniki:

- **Projekt sprawozdania w sprawie poprawy funkcjonowania Unii Europejskiej dzięki wykorzystaniu potencjału Traktatu z Lizbony (Elmar Brok, Mercedes Bresso):**

<http://www.europarl.europa.eu/sides/getDoc.do?pubRef=-//EP//TEXT+COMPARL+PE-573.146+01+NOT+XML+V0//PL>

- **Projekt sprawozdania w sprawie ewentualnych zmian i dostosowań w obecnej strukturze instytucjonalnej Unii Europejskiej (Guy Verhofstadt):**

<http://www.europarl.europa.eu/sides/getDoc.do?pubRef=-//EP//TEXT+COMPARL+PE-585.741+01+NOT+XML+V0//PL>

- **Rezolucja ustawodawcza Parlamentu Europejskiego z dnia 16 kwietnia 2014 r. w sprawie wniosku dotyczącego rozporządzenia Parlamentu Europejskiego w sprawie szczegółowych przepisów regulujących wykonywanie przez Parlament Europejski uprawnień śledczych:**

<http://www.europarl.europa.eu/sides/getDoc.do?pubRef=-//EP//TEXT+TA+P7-TA-2014-0429+0+DOC+XML+V0//PL>